

**Wśród chaosu wydarzeń, płątaniny codziennych słów, zgiełku powszedniego dnia zatrzymajmy się przy Maryi, uczmy się od Niej, podpatrujmy... jak słuchać sercem, jak zawierzać Słowu, jak czujnie zasłuchać się w wydarzenia życia.**

### Własny kokon lub życie

Maryja – niewiasta o czujnym sercu. Święty Łukasz odśłania nam prawdę o Jej kobiecym sercu, zasłuchanym i zanurzonym w Bożym Słowie. Maryja podążyła za największym pragnieniem swojego serca, wybrała Boga, a Jego Słowo postawiła w swoim życiu na pierwszym miejscu. Otworzyła Słowu swoją codzienność i uczyła się słuchać je w każdych warunkach. Nie uczyniła ze swego serca zamkniętego kokonu, ale była otwarta. Chociaż nie rozumiała wielu wydarzeń i spraw to nieustannie trwała na rozważaniu Słowa. Zachowywała je w sercu, bo to właśnie serce jest najlepszą przystanią dla Słowa. Pozwalała Słowu dotykać swojej codzienności, pozwalała by ono konfrontowało jej serce i jej codzienność. Słuchała i przyjmowała Słowo jako zasadę swego życia. Ofiarowała się Słowu, by w Niej mogło znaleźć wolną przestrzeń i rozpocząć swą zachwycającą historię. Maryja wsłuchiwała się także w wydarzenia swojego życia, pozwalała Słowu je rozjaśniać, a później odczytywała w Bożym świetle. Jest czujna na konkretną rzeczywistość, nie zatrzymuje się na jej powierzchni, ale zanurza się głębiej, by uchwycić jej sens. Maryja jest Matką zasłuchania, czujnego słuchania Boga i takiego samego czujnego zasłuchania się w wydarzenia życia.

### Słuchała, dlatego poczęła

Z wiarą przyjęła odwieczne Słowo, które za sprawą Ducha Świętego w Niej stało się ciałem dla zbawienia człowieka. Jej wiara zrodziła się ze słuchania, bo Słowu Bożemu zawsze towarzyszy Boży Duch, który wzbudza wiarę. Czujna na znaczenie Słowa potrafiła uchwycić, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. „Maryja poczęła Odwieczne Słowo słuchając Go, oddała własne ciało

temu Słowu. Oto co znaczy mieć słuchające serce” (Benedykt XVI).

Kiedy patrzymy na Nią, widzimy, że warto, warto zamilknąć, zasłuchać się w Pana, zawierzyć Jego Słowu. Maryja jest dla nas nauczycielką w przyjmowaniu Słowa, które nieraz jest trudne, tajemnicze, które krzyżuje plany. Maryja pyta, słucha, wypowiada swe cierpienie z powodu niezrozumienia Słowa, ale nie ucieka. Potrafi słuchać Słowa, które jest dla Niej niezrozumiałe. Słucha i milczy, jest posłuszna Słowu. Ono w Niej, w swoim czasie, wydaje plon.

### Jakie słuchanie, takie życie

Serce Maryi jest czujne i głębokie. Maryja jest dla nas wzorem cierpliwego czekania. Jest przy nas w każdym spotkaniu ze Słowem. Jest pierwszą, która wierzy, że nasze słuchanie wyda owoc. Uczy przyjmowania Słowa i modli się razem z nami. Zatrzymajmy się dziś przy Niej i prośmy, abyśmy z wiarą słuchali Boga, który do nas mówi oraz wsłuchiwali się w rzeczywistość jaką niesie każdy dzień, byli czujni wobec osób i wydarzeń, ponieważ Pan stoi u naszych drzwi i puka na wiele sposobów, stawia znaki na drodze i swoim Słowem wskazuje kierunek. Prośmy, abyśmy w rozważanym słowie odnajdywali to jedyne Słowo – Źródło naszego życia.

Maryjo, Niewiasto słuchająca, otwórz nasze uszy, spraw, abyśmy umieli słuchać Słowa Twojego Syna pośród tysięcy słów tego świata. Spraw, abyśmy umieli słuchać rzeczywistości w której żyjemy, każdej osoby, którą spotkamy, abyśmy z wiarą przyjmowali Boże drogi i rozwiązania. Niech Słowo znajdzie w nas przestrzeń ciszy, która Go przyjmie i da możliwość dokonania tego, po co zostało posłane.

(s. M. Edyta Kapij)

### Zachowanie przykazań – mądrością

„A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które ucze was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do

tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. (...) Patrzenie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w ziemi, do której idziecie, by objąć ją w posiadanie. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach powiedzą: «**Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny**». Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?

### Unikać bałwochwalstwa!

Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. W dniu, w którym stanęłeś w obliczu Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: «**Zgromadź Mi naród, niech usłyszają me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów**». Wtedy zbliżyliście się i stanęliście pod górą – a góra płonąła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżliście postaci. Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam pełnić Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je pełnili w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie. Pilnie się wystrzegajcie – skoroście nie widzieli żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka, latającego pod niebem, podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. Gdy podniesiesz oczy

ku niebu i ujrysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obyś nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym.

### Odstępstwo powodem utraty ziemi

Gdy wydacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go: biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją osiąść. Niedługo bawić będziecie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytępieni. Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. Będziecie tam służyli bogom obcym: dzieciom rąk ludzkich z drzewa i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom.

### Wielkość Bożego wybrania

Zapytaj no dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano od czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? **Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć.** Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. **Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie pełnić; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój**". (Pwt 4,1-40)

**„Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.** (J 10, 28-30)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: [cp.cichy.przyjaciel@gmail.com](mailto:cp.cichy.przyjaciel@gmail.com)

**Zapraszamy do tworzenia i rozpowszechniania CP**

# Cichy Przyjaciel Nr 133

Bezpłatne pismo katolickie

*Żarliwością rozpałiłem się o chwałę Pana Boga*

## Zastłuchanie



**Słuchanie i przyjmowanie słowa tworzy szczególną więź bliskości. Można nawet powiedzieć więcej: nasza tożsamość rodzi się ze słuchania w sercu i przyjęcia tego za swoje. Wybieramy wówczas serce, miejsce, gdzie „przebywa Bóg i Jego głos w nas rozbrzmiewa”. Wybierając je za swoje autentyczne centrum, w istocie rodzimy się z Boga. Właśnie tak zrodzonych zna Pan.**

**Prawdziwe słuchanie Jezusa dokonuje się w sercu. Tutaj naprawdę jesteśmy poznani i sami poznajemy. Poza sercem jesteśmy obcy i pozbawieni tożsamości. Dlatego takich On nas nie zna. Zna tylko takich, których obdarzył sercem i żyjących w sercu.**

(o. W. Zatorski OSB)